21 grudnia 2010

Boże Narodzenie w Marii, rozpoczynało się od Jej dialogu z Bogiem, a rozprzestrzenia się w rozmowie z Elżbietą. Po słowach Maryjnego pozdrowienia Elżbietę napełnia Duch Święty, Trzecia Osoba Boża.

Kiedy Bóg przychodzi w sercu i tam mieszka, będzie się „mnożył" w każdej, nawet najprostszej rozmowie. Nie myślcie, że Maria i Elżbieta rozmawiały o teologii lub eklezjologii. Przeciwnie, mówiły o pieluchach dla swoich synów, kołyskach i zabawkach oraz o dziwnych zachowaniach swoich mężów. I licytowały się, która lepiej przyrządza pieczeń z jagnięcia.

Jeśli Bóg w sercu, to i w każdym słowie, geście, uśmiechu. We wszystkim. Powodzenia!

Matko żywego Boga, ucz jak nieść Go innym ludziom. Amen.

ks. M. Puzewicz